

Sygn. akt: III AUa 391/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 października 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Iwona Szybka

Sędziowie: SSA Lucyna Guderska (spr.)

SSO del. Beata Łapińska

Protokolant: sekr. sądowy Patrycja Stasiak

po rozpoznaniu w dniu 23 października 2012 r. w Łodzi

sprawy **A. D.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych I Oddziałowi w Ł.**

o emeryturę,

na skutek apelacji wnioskodawczyni

od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Łodzi

z dnia 16 listopada 2011 r., sygn. akt: VIII U 1478/11;

oddala apelację.

Sygn. akt III AUa 391/12

UZASADNIENIE

Decyzją z 28 czerwca 2011r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. odmówił A. D. prawa do emerytury na podstawie art. 46 w związku z art. 29 ustawy z 17.12.1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych z uwagi na brak udokumentowania 30-letniego stażu pracy. Organ rentowy ustalił, że wnioskodawczyni posiada udokumentowany staż pracy w Polsce w wymiarze 16 lat 6 miesięcy i 29 dni okresów składkowych oraz 6 lat 2 miesięcy i 25 dni okresów nieskładkowych, które - po ograniczeniu do 1/3 okresów składkowych - pozwoliły na przyjęcie 5 lat 6 miesięcy 9 dni okresów nieskładkowych plus 2 lata 4 miesiące okresów pracy w gospodarstwie rolnym rodziców. ZUS nie zaliczył wnioskodawczyni okresów pracy w gospodarstwie rolnym rodziców: 2.01.1966r. - 2.01.1967r., 3.01.1967r. - 30.04.1967r., 1.12.1967r. - 30.04.1968r., 1.12.1968r. - 30.04.1969r., 1.11.1969r. - 30.04.1970r., 1.12.1970r. - 22.01.1971r., gdyż z jej oświadczenia wynikało, że w okresach zimowych przebywała w internacie. ZUS nie zaliczył także wnioskodawczyni do stażu okresu prowadzenia działalności gospodarczej od 8.09.1994r. do 31.12.1998r. i od 1.11.2006r. do 30.04.2007r. z uwagi na brak potwierdzenia opłacania składek na ubezpieczenie społeczne w tych okresach.

W odwołaniu od tej decyzji A. D. wniosła o jej zmianę i przyznanie jej prawa do emerytury oraz przyznanie rekompensaty za wyrządzenie szkody polegającej na wydaniu decyzji po 3 latach.

Decyzją z 25 sierpnia 2011r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. odmówił A. D. prawa do emerytury za łączne okresy ubezpieczenia w Polsce i we Włoszech. Jednocześnie ta decyzją organ rentowy zmienił decyzję z 28.06.2011r. w części dotyczącej uzasadnienia, uznając za udowodniony okres ubezpieczenia wynoszący : w Polsce 24 lata 5 miesięcy 8 dni plus okres ubezpieczenia potwierdzony przez włoskiego ubezpieczyciela w wymiarze 2 lata 11 miesięcy.

Odwołanie od tej decyzji wniosła A. D. domagając się jej zmiany i przyznania prawa do emerytury oraz rekompensaty za wyrządzenie szkody w beczynnym wyczekiwaniu na decyzję po 3 latach.

Zarządzeniem z 20 października 2011r. obie sprawy zostały połączone celem wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia.

Zaskarżonym wyrokiem z 16 listopada 2011r. Sąd Okręgowy Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Łodzi oddalił odwołania, zaś zawarty w odwołaniu wniosek o odszkodowanie przekazał do rozpoznania Sądowi Rejonowemu dla Łodzi Śródmieścia w Łodzi Wydział Cywilny.

Sąd I instancji ustalił, że A. D., urodzona (...), w okresie 3.01.1967r. - 22.01.1971r. pracowała w gospodarstwie rolnym rodziców o pow. 9,66 ha położonym w B. w okolicach S.. W gospodarstwie było 10 krów dojnych Wnioskodawczyni w 1966r. podjęła naukę w liceum ogólnokształcącym w G., odległym od B. o ok. 13 km. Do szkoły odwołująca dojeżdżała rowerem, co zajmowało ok. 40 minut w jedną stronę. Lekcje w szkole trwały od godziny 8 do 14 lub 15. W gospodarstwie mieszkali rodzice wnioskodawczyni: J. K. (ur. (...)), ojciec Z. K. (ur. (...)) oraz bracia J. (ur. (...)) i L. (ur. (...)). Latem ojciec wnioskodawczyni zatrudniał 5 pracowników, zimą 2 lub 3. Pracownicy czyścili obory, przynosili siano, słomę. Otrzymywali pożywienie. Wnioskodawczyni pomagała przy przygotowywaniu posiłków dla pracowników. Wykonywała też czynności w domu np. sprzątanie. W gospodarstwie były szklarnie o powierzchni ok. 30 m.kw, w których były plantacje ogórków, pomidorów, rzodkiewki, sałaty. Niekiedy odwołująca pielila grządki, wysypywała nawóz. Uczestniczyła też w pracach domowych np. przy kiszeniu kapusty; w tych pracach brało udział ok. 10 osób, a wnioskodawczyni np. soliła wodę. Niekiedy wnioskodawczyni uczestniczyła w sadzeniu chryzantem w maju; do sadzenia tych kwiatów osobno zatrudniona była kobieta, a odwołująca pomagała jej po powrocie ze szkoły. W gospodarstwie hodowano ok. 100 cieląt, do pracy przy cielętach zatrudniony był pracownik. Wnioskodawczyni niekiedy karmiła cielęta w godzinach od 17 do 18, rozkładała sól do lizania. Wodę do koryt dla cieląt wlewali bracia odwołującej. Oni też kierowali dwoma traktorami znajdującymi się w gospodarstwie.

W okresie 1.05.1982r. - 31.12.1982 r. odwołująca pracowała w Urzędzie Miejskim w S. jako referent, a od 1.01.1983r. do 31.07.1984r. - w Urzędzie Skarbowym w S. jako starszy referent.

Od 9.08.1984r. do 31.08.1988r. A. D. zatrudniona była w Urzędzie Wojewódzkim w S. jako rewident w pełnym wymiarze czasu pracy, zaś od 1.09.1988r. do 30.06.1989r. - w Wojewódzkim Zrzeszeniu Sportowym (...) Rada Wojewódzka w S. jako rewident.

Od 16.04.2007r. do 13.06.2008r. odwołująca pracowała w pełnym wymiarze czasu pracy w firmie (...) jako przedstawiciel handlowy.

Wnioskodawczyni przez wiele lat przebywała we Włoszech, włoska instytucja ubezpieczeniowa (...) potwierdziła 2 lata i 11 miesięcy okresów pracy we Włoszech: od 1.07.1990r. do 31.08.1994r.

Wnioskodawczyni posiada okresy nieskładkowe: 23.01.1971r. - 14.06.1972r., 13.02.1973r. - 21.09.1974r., 22.09.1974r. - 29.09.1977 r.

W dniu 1 lipca 2008r. A. D. złożyła wniosek o ustalenie prawa do emerytury, zaś 27 maja **2011r.** załączyła do akt ZUS dokumenty związane z jej pracą w gospodarstwie rolnym rodziców: informację Starostwa Powiatowego w S., że od 1965r. Z. K. wpisany był w ewidencji gruntów obrębu B. gm. S. jako posiadacz gospodarstwa rolnego o powierzchni łącznej 9,66 ha , w 1972r. został wydany akt własności, na mocy którego Z. K. stał się właścicielem tego gospodarstwa, oświadczenie wnioskodawczyni o pracy w gospodarstwie rolnym rodziców, zeznania świadków.

Wnioskodawczyni nie udowodniła 30 lat okresów ubezpieczenia.

Wnioskodawczyni nie ubiegała się o prawo do emerytury w związku z niezdolnością do pracy, nie jest osobą całkowicie niezdolną do pracy. Nie przystąpiła do Otwartego Funduszu Emerytalnego.

Oceniając wiarygodność zeznań odwołującej Sąd zwrócił uwagę, że nieprecyzyjnie podała ona fakty dotyczące powierzchni gospodarstwa rolnego, zeznała bowiem, iż gospodarstwo miało powierzchnię 25 ha, tymczasem w zaświadczeniu z 23.11.2011r. Starostwo Powiatowe potwierdziło powierzchnię 9,66 ha, co czyni uprawnionym wniosek, że wnioskodawczyni nie pamięta szczegółów sprzed lat lub zwiększa świadomie nie tylko powierzchnię przedmiotowej nieruchomości, ale także swój udział w pracach rolnych w tym gospodarstwie.

W oparciu o powyższe ustalenia Sąd Okręgowy uznał, że odwołanie nie jest zasadne.

Przywołując treść art. **29 i art. 46 ustawy** z 17.12.1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych Sąd stwierdził, że poza sporem jest, iż odwołująca nie jest całkowicie niezdolna do pracy i nie występowała o prawo do emerytury w związku z całkowitą niezdolnością do pracy.

Zdaniem tego Sądu, organ rentowy prawidłowo nie uznał wnioskodawczyni do stażu pracy okresów: 2.01.1966r. - 2.01.1967r., 3.01.1967r. - 30.04.1967r., 1.12.1967r. - 30.04.1968r., 1.12.1968r. - 30.04.1969r., 1.11.1969r. - 30.04.1970r., 1.12.1970r. - 22.01.1971r. gdyż w okresie od 2.01.1966r. do 2.01.1967r, odwołująca nie ukończyła 16 lat, zatem ten okres nie może być - zgodnie z dyspozycją przepisu art. 10 ust. 1 pkt 3 powołanej wyżej ustawy - zaliczony do okresów pracy w gospodarstwie rolnym, natomiast w pozostałych okresach jej praca w gospodarstwie miała charakter doraźnej pomocy przy czynnościach domowych. Sąd zwrócił uwagę, że odwołująca zeznała, iż do cięższych prac w gospodarstwie zatrudniani byli pracownicy, nawet do prac sezonowych, np. przy sadzeniu chryzantem, także zatrudniona była pracownica, której czasem po powrocie ze szkoły wnioskodawczyni pomagała, ale ta pomoc miała charakter doraźny, podobnie jak pomoc przy kiszeniu kapusty.

Sąd zwrócił uwagę, że w gospodarstwie mieszkali i pracowali rodzice wnioskodawczyni będący w spornym okresie w sile wieku, starsi bracia wnioskodawczyni, którzy wykonywali większość czynności. Podniósł, że odwołująca uczyła się wówczas w liceum, do którego dojeżdżała rowerem - a podróż zajmowała jej ok. 40 minut w jedną stronę. W konsekwencji Sąd I instancji uznał, że jej praca w gospodarstwie rodziców miała charakter doraźnej, wycieczkowej pomocy przy czynnościach domowych, a tym samym nie wykonywała tej pracy w sposób stały, w zakresie pozwalającym zaliczyć tę pracę do stażu ubezpieczeniowego ani nie pozostawała gotowości do wykonywania takich prac.

Z tych względów Sąd Okręgowy, na podstawie art. 477.14 § 1 kpc, oddalił odwołania.

Zgłoszone w odwołaniu żądanie zasądzenia od ZUS rekompensaty za wyrządzenie szkody w beczynnym wyczekiwaniu na decyzję po 3 latach Sąd przekazał - w trybie art. 200 § 1 i 2 k.p.c w związku z art. 464 § 1 k.p.c. oraz art. 459 k.p.c. do rozpoznania.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia złożyła A. D. wnosząc o jego zmianę i uwzględnienie jej odwołania a nadto o przyznanie odszkodowania w wysokości 48.000 zł z tytułu wyrządzonej przez ZUS na skutek beczynności szkody.

W uzasadnieniu apelacji skarżąca podniosła, że oprócz gospodarstwa o pow. 9,66 ha, będącego własnością jej ojca, jej matka posiadała 1,6 ha, a nadto rodzice w dzierżawę mieli od siostry ojca i innych gospodarzy z okolic 8 ha - w sumie mieli ok. 25 ha gruntu. Zdaniem skarżącej, praca była bez przerwy od stycznia do ostatniego dnia roku, gdyż rodzice prowadzili hodowlę cieląt, odprowadzali mleko do mleczarni z 10 krów dojnych, prowadzili różne szkółki i hodowle roślin specjalnych, produkcję pomidorów, ogórków i nowalijek w szklarniach, produkcje kwiatów na jesień, truskawek, porzeczek, pomidorów gruntowych i ogórków. W miesiącach jesiennych zajmowali się kiszeniem ogórków i kapusty. W takim gospodarstwie każda pomoc była na wagę złota, a dzieci musiały pracować bez względu na to, czy miały obowiązki szkolne.

Ponadto skarżąca zarzuciła, że Sąd nie uwzględnił jej pracy we Włoszech, gdzie pracowała przez ok. 8 lat. Podała, że zostały one zaliczone przez (...), na dowód czego załączyła wyciąg z 27.10.2011r., wyjaśniając, że brak jest wyciągu z (...) w Sienie, gdzie prowadziła działalność gospodarczą od 31.12.2006r. do 15.04.2007r., po czym podjęła pracę w Polsce do 13 czerwca 2008r. Podniosła, że przez 4 lata czekała na decyzję o przyznaniu emerytury, którą ostatecznie otrzymała ze względu na osiągnięcie wieku emerytalnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie, bowiem Sąd Okręgowy wydał prawidłowe rozstrzygnięcie, które znajduje uzasadnienie w całokształcie okoliczności faktycznych sprawy oraz w treści obowiązujących przepisów prawa.

Wbrew zarzutom apelacji, zebrany w sprawie materiał dowodowy nie daje podstaw do przyjęcia, że praca wykonywana przez A. D. w spornym okresie w gospodarstwie rolnym rodziców miała charakter stałej pracy, świadczonej w wymiarze co najmniej 4 godzin dziennie. Przede wszystkim skarżąca nie udowodniła, że rodzice rzeczywiście w okresie nie uwzględnionym przez organ rentowy prowadzili gospodarstwo rolne o powierzchni około 25 ha. Twierdzenia odwołującej co do takiego rozmiaru gospodarstwa są całkowicie gołosłowne i nie poparte żadnymi dowodami, podczas gdy ze złożonego przez nią zaświadczenia Starostwa Powiatowego w S. z 23.05.2011r. wynika, iż w latach 1965-1978 Z. K. posiadał gospodarstwo rolne w B. o łącznej powierzchni 9,66ha. Zresztą sama odwołująca zeznała przez Sądem Okręgowym, że nie wie, jaka część gospodarstwa była dzierżawiona.

Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z 4 października 2006r., II UK 42/06 (OSNP 2007/19-20/292) o stałości pracy w domowniku w gospodarstwie rolnym w rozumieniu art. 6 pkt 2 ustawy z 20 grudnia 1990r. o ubezpieczeniu społecznym rolników, decyduje zachowanie gotowości do świadczenia jej na rzecz gospodarstwa osoby bliskiej w wymiarze czasu pracy stosownym do zakładanego przez rolnika prawidłowego jego funkcjonowania z uzupełnieniem, że wymiar tego czasu powinien sięgać co najmniej połowy pełnego wymiaru czasu pracy.

Sąd I instancji trafnie uznał, że praca odwołującej w spornym okresie w gospodarstwie rolnym rodziców i jednoczesne pobieranie przez nią nauki w liceum ogólnokształcącym znajdującym się w innej miejscowości niż miejsce gospodarstwa rolnego – a co za tym idzie konieczność codziennych podróży do szkoły i przygotowania się do zajęć szkolnych – wyklucza przyjęcie, że wnioskodawczyni wykonywała pracę w tym gospodarstwie stale i w wymiarze znaczącym dla funkcjonowania tego gospodarstwa. Ocenę tę potwierdza także i to, że sama skarżąca w swoich zeznaniach podała, że prowadzeniem gospodarstwa zajmowali się rodzice, którzy dodatkowo, do cięższych prac, zatrudniali latem 5 pracowników, a zimą 2-3. Skarżąca zeznała ponadto, że w gospodarstwie pracowali także jej dwaj bracia, zaś jej praca w tym gospodarstwie polegała na pomocy w przygotowaniu posiłków dla pracowników najemnych, sprzątaniu w domu, pieleniu, podwiązywaniu ogórków i pomidorów w szklarni, pomocy przy kiszeniu kapusty, pomocy przy sadzeniu chryzantem, karmieniu cieląt itp. Wnioskodawczyni sama przyznała, że do cięższych prac zatrudniani byli pracownicy, zaś wymienione przez nią czynności nie były wykonywane codziennie, ale niekiedy, w razie potrzeby i na prośbę rodziców. Wyjaśniła przy tym, że jej pomoc w przygotowaniu posiłków dla pracowników polegała na przygotowaniu im picia i pokrojeniu chleba, przy kiszeniu kapusty – na soleniu wody, przy karmieniu cieląt – na rozkładaniu im soli do lizania. Zeznała także, że tylko niekiedy razem z braćmi myła obory, czy pracowała w szklarni. W świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego nie sposób uznać że odwołująca, będąc w spornym okresie uczennicą liceum ogólnokształcącego, do której to szkoły dojazd zajmował jej około 40 minut w jedną stronę, wykonywała stałą pracę w gospodarstwie rolnym rodziców w wymiarze co najmniej 4 godzin dziennie.

Należy także przywołać wyrok Sądu Najwyższego z 10 maja 2000r., II UKN 535/99 (OSNP 2001/21/650), w którym wskazano, że doraźna pomoc w wykonywaniu typowych obowiązków domowych, zwyczajowo wymaganych od dzieci jako członków rodziny rolnika, nie stanowi stałej pracy w gospodarstwie rolnym zaliczanej do stażu ubezpieczeniowego, a za taką właśnie doraźną pomoc, należało uznać pracę wykonywaną przez skarżącą w gospodarstwie rolnym rodziców. Do stażu emerytalnego uwzględnia się – jako okresy składkowe – nie okresy jakiegokolwiek pracy rolniczej, a jedynie stałą pracę o istotnym znaczeniu dla prowadzonej działalności rolniczej w

gospodarstwie rolnym, w którym osoba zainteresowana (domownik) zamieszkuje lub ma możliwość codziennego wykonywania w nim prac związanych z prowadzoną działalnością rolniczą. Jedynie wykonywanie stałej pracy w gospodarstwie rolnym, w wymiarze nie niższym niż połowa pełnego wymiaru czasu pracy, pozwala na przyjęcie ziszczenia się przesłanek wymienionych w art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy z 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz. U. z 2009r., Nr 153, poz. 1227 ze zm.).

Odnosząc się do zarzutu skarżącej dotyczącego nieuwzględnienia w jej stażu ubezpieczeniowym okresu wykonywania działalności gospodarczej na terenie Włoch na przestrzeni lat 2001 – 2007, to podnieść należy, że włoska instytucja ubezpieczeniowa (...) potwierdziła jedynie okres ubezpieczenia A. D. w tym kraju w wymiarze 151 tygodni, tj. 2 lat i 11 miesięcy w okresie od 1 lipca 1990r. do 31 sierpnia 2005r. Okres ten został uwzględniony przez organ rentowy w stażu ubezpieczeniowym skarżącej.

Dodać przy tym należy, że z brzmienia art. 8 ustawy o emeryturach i rentach w FUS wynika jasno, że przy ustalaniu prawa do emerytury i renty oraz przy obliczaniu ich wysokości uwzględnia się okresy ubezpieczenia za granicą. Chodzi tu zatem o okresy, które zgodnie z prawem państwa, w którym ubezpieczony w danym okresie pracował i podlegał ubezpieczeniu, są okresami ubezpieczenia i mogą być uwzględniane przy ustalaniu prawa do emerytury lub renty. Takiej zaś kwalifikacji mogą dokonać właściwe organy ubezpieczeniowe państwa, w których zatrudnienie to (praca) miało miejsce. Po dniu 30 kwietnia 2004r., w związku z wstąpieniem Polski do Unii Europejskiej, w sprawie niniejszej znajdują zastosowanie postanowienia rozporządzenia Rady (EWG) nr 1408/71 z 14 czerwca 1971r. w sprawie stosowania systemów zabezpieczenia społecznego do pracowników najemnych, osób prowadzących działalność na własny rachunek i do członków ich rodzin przemieszczających się we wspólnocie (Dz. Urz. WE L 149 z 5 lipca 1971r.) oraz Rozporządzenia Rady (EWG) Nr 574/72 z 21 marca 1972r. w sprawie wykonywania rozporządzenia (EWG) nr 1408/71 w sprawie stosowania systemów zabezpieczenia społecznego do pracowników najemnych, osób prowadzących działalność na własny rachunek i do członków ich rodzin przemieszczających się we wspólnocie (Dz.U.U.E L z 27 marca 1972r.).

Załączone przez skarżącą do apelacji pismo z (...) z 27.10.2011r. w języku włoskim nie stanowi dla organu rentowego dokumentu pozwalającego uwzględnić wymienione w nim okresy jako okres ubezpieczenia we Włoszech, gdyż potwierdzenia okresu ubezpieczenia na terytorium danego kraju właściwa instytucja ubezpieczeniowa dokonuje na odpowiednim formularzu.

W konsekwencji należy zaakceptować stanowisko Sądu I instancji, iż A. D. nie udowodniła wymaganego przepisem art. 29 ustawy o emeryturach i rentach z FUS 30-letniego okresu ubezpieczenia, a zatem brak jest podstaw do przyznania jej emerytury na podstawie art. 46 w związku z art. 29 tej ustawy.

Z powyższych względów Sąd Apelacyjny nie znajdując podstaw do uwzględnienia apelacji, na podstawie art. 385 kpc, orzekł o jej oddaleniu.